



Czas adwentu 2012 dla mnie to słuchanie Słowa Bożego, które dopomina się o uwagę! To jest słowo, które Bóg ciągle do mnie mówi od początku mojego istnienia, to jest słowo przez, które powstało wszystko niebo i ziemia, to jest słowo, które powołało człowieka do istnienia. To jest słowo, które pozostało wierne, mimo, że człowiek je złamał w raju, to jest słowo, które zapowiedziało ocalenie. To swoim słowem Bóg powołał Abrahama, Mojżesza i proroków, to ono prowadziło Izraela, przygotowując naród wybrany do przyjęcia Mesjasza. Aż w końcu dotarło do Maryi, a Ona je usłyszała i przyjęła, stała się brzemienna SŁOWEM i wydała OWOC-JEZUSA. Ten adwent to przyjęcie SŁOWA, do mojego życia codziennie, aby wiedzieć jak żyć, jak kochać, jak cierpieć i jak zwyciężać.

Bez słowa Boga nie ma życia! Czy można żyć bez jedzenia? Trzeba nasycić się i wypełnić się tym słowem, aby w końcu zakrzyknąć z radości jak rodząca i powiedzieć... "Ciesz się i wesel Córo Jeruzalem, oto Twój Król przychodzi do ciebie!"

gch